

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięczne 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnośnienie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.

Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.

Redakcja i Administracja:

Łódź: ul. Piotrkowska 86.

ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 30 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt)

Drobne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.

Nadstawy (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy

Nskrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: II Aleja 22; Tomaszów: F. Gomuliński; Skierniewice: Druk A. Zielińskiego. oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie.

Wojna.

6-go marca.

Trudno ocenić, jakie znaczenie może mieć akcja Rosyan na froncie kaukaskim, prowadzona widocznie z nakładem znacznych sił. Niewiadomo, czy w działaniach tych chodzi istotnie o środek do osiągnięcia takiego rezultatu, któryby wpłynął decydująco na wynik operacji rosyjsko - angielskich przeciwko Turcyi, czy też tylko o lokalne starcia, mające na celu odciągnięcie uwagi przeciwnika od właściwych zamiarów. Pod tym kątem widzenia patrzeć należy na sukcesy jednej lub drugiej strony i jak długo właściwy cel tych operacji nie stanie się widocznym, nie można ocenić doniosłości poszczególnych zwycięstw.

Po zdobyciu Erzerumu i opanowaniu okolicznych wzgórz Rosyane utworzyli sobie drogę ku rzece Murad, którą przekroczyli i zajęli miejscowości Musz i Aklath. Posuwając się jednocześnie naprzód wzdłuż Czorochu prawie skrzydło rosyjskie zajęło miejscowość Ispir i kontynuuje swój marsz w dalszym ciągu w kierunku na Kirs, podczas gdy centrum zbliża się ku miejscowości Erzingan, położonej w odległości 150 klm. na zachód od Erzerumu.

Lewe skrzydło rosyjskie, posuwające się na zachód od jeziora Wan w kierunku południowym od linii Musz - Aklath, zdobyło miasto tureckie Biflis, położone na południowym-zachodzie od jeziora Wan, oraz miasto Gotok i klasztor Gerehigan.

Wskutek zdobycia Bitlisu, Rosyane zbliżyli się na odległość 75 klm. od rzeki Didje, stanowiącej początek Tygrysu, nad którym leży Bagdad.

W Persyi armia rosyjska toczy walki na zachód od miejscowości Kermanszah, usiłując posunąć się ku granicy tureckiej, a stamtąd ku Bagdadowi. O ile by ten plan powiódł się, wówczas przyniosłoby to znaczną ulgę odcieciemu w Kut-el-Amarze generałowi angielskiemu Townswendowi.

Tureckie kierownictwo wojskowe zdaje sobie jednak dokładnie sprawę z położenia, jakie się wytworzyło i prawdopodobnie w krótkim czasie nadejdzie wiadomość o przejściu armii tureckiej do ofensywy, jak to niedawno miało miejsce na półwyspie Gallipoli.

Również doba ubiegła nie przyniosła żadnych wiadomości z pod Salonik, ani też jakiegokolwiek doniesienia o postępach armii austriacko-węgierskiej i bułgarskiej na terenie Albanii. Doniesiono tylko, iż po dokładnym obliczeniu zdobytych w Durazzo, wynosi ona 34 dział włośkie i 11400 karabinów, co jest najlepszym dowodem, w jakim pośpiechu i nieładzie cofała się armia włoska wraz Albańczykami, oraz resztkami armii serbskiej i czarnogórskiej.

Na terenie włoskim panował prawie zupełny spokój. Natomiast na terenie francuskim (zachodnim) w dalszym ciągu rozwijały się zacięte walki. Po obydwóch stronach Mozy Francuzi wzmocnili znacznie działalność ich artylerji i po znacznym srogowaniu się jej ognia zaatakowali wieś Douaumont. Wszystkie ataki te zostały odparte, przyczem przeszło 1000 Francuzów dostało się do niewoli.

Toczące się od kilku dni walki na południowym wschodzie o Ypres, chwilowo ustały, a pozycja „Bastion” pozostała na razie w rękach angielskich.

Na terenie wschodnim sytuacja nie uległa żadnej zmianie. W obrębie Dubna Rosyane usiłowali odzyskać lewy brzeg Ikwy, zostali jednak odparci. Pozatem nie zasłoby nic godnego uwagi.

Powrót okrętu „Möwe”.

Berlin, 4 marca.

(Urzędowo). Okręt „Möwe”, którego komendantem jest kapitan korwety, hrabia Dohna - Schlodien, po wielomiesięcznym krążeniu obfitującym w zwycięstwa, zawiązał dzisiaj do portu ojczystego z czterema oficerami angielskimi, 29 angielskimi żołnierzami floty, 166 ludźmi załogi parowców nieprzyjacielskich, wśród których znajduje się 103 hindusów w charakterze jeńców wojennych, oraz z milionem marek w sztabach złota. Okręt ten uszkodził i zatopił następujące parowce nieprzyjacielskie, a pomniejsze jako zdobycz wojenną odesłał do portów neutralnych:

„Corbridge”, 3082 tony, registr. brutto, ang.
„Author”, 3498 ton, registr. brutto, ang.
„Trader”, 3608 ton, registr. brutto, ang.
„Ariadne”, 3035 ton, registr. brutto, ang.
„Dromonby”, 3627 ton, registr. brutto, ang.
„Farring Ford”, 3146 ton, reg. brutto, ang.
„Clan Maetawish”, 5316 ton, reg. brut., ang.
„Appam”, 7781 ton, registr. brutto, ang.
„Westburn”, 3300 ton, registr. brutto, ang.
„Horace”, 3335 ton, registr. brutto, ang.
„Flamenco”, 4629 ton, registr. brutto, ang.
„Edinburgh”, (żaglowiec), 1473 tony, reg. brutto, ang.

„Saxon Prince”, 3471 tona, reg. brutto, ang.
„Maroni”, 3109 ton, registr. brutto, franc.
„Luxemburg”, 4322 tony, reg. brutto, belg.

Okręt „Möwe” prócz tego w wielu miejscach wybrzeża nieprzyjacielskiego pozakładał miny, których ofiarą padł, między innymi, okręt bojowy „Edward V”.

Szef Sztabu Admiraliicy.

Zatrzymane materiały wojenne.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Berlin, 5 marca.

Z nad granicy rosyjskiej donoszą: Dzienniki petersburskie otrzymały wiadomość z Salonik, że między Rumunią a Bułgarią, jak również między Bukaresztem a państwami czwórporozumienia toczą się bardzo ciekawe układy. W Salonikach znajduje się obecnie duża ilość materiałów wojennych, przeznaczonych dla Rumunii, a zakupionych w Stanach Zjednoczonych. Materiały te wylądowano w Salonikach, by przesłać je dalej do Rumunii. Tymczasem Anglicy i Francuzi ociągają się o obecnie z wydaniem Rumunii tego transportu, rzekomo z tego powodu, iż zostałyby on obłożony aresztem przez Bułgarię i przesłany do Niemiec. Rząd bułgarski oświadczył ze swej strony, iż niema nic przeciwko przewozowi tego transportu do Rumunii, pomimo to jednak, leży on ciągle jeszcze w Salonikach; z tego powodu toczą się układy.

Komunikat włoski.

Rzym, 4 marca.

Główna kwatera donosi 3 marca:

Na wyżynach śnieg miejscami sięga na wysokość ponad 5 metrów. Spadają liczne lawiny. Nie powstrzymuje to jednak działalności naszej artylerji i patroli.

Na froncie Gorycyi artylerja nieprzyjacielska zdradzała dosyć ożywioną działalność. Nasza odpowiadała skutecznie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 5-go marca:

Wschodni teren walk:

W okolicach Illukszty atak rosyjski wykonany w związku z zamierzonym wywołaniem eksplozji min nie mógł zostać przeprowadzony wskutek naszego ognia. Ataki nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych zostały odparte także na innych miejscach.

Zachodni teren walk:

Pod wieczór nieprzyjaciel rozpoczął silny ogień w różnych punktach frontu. Po między Mozą i Mozlą artylerja francuska stale była bardzo czynną i od czasu do czasu ze szczególną gwałtownością ostrzeliwała okolicę Douaumont. Piechota nie brała udziału w walkach.

Ażeby uniknąć zbyt znacznych strat opuściliśmy wczoraj rów strzelecki przy leśniczówce Thiaville (na północny wschód od Badonviller), odebrany przez nas Francuzom 23 lutego, gdyż nieprzyjaciel skierował nań znaczny ogień masowy.

Balkański teren walk:

Nic nowego.

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą 5-go lutego:

Sytuacja jest wszędzie niezmienniona.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefler
Feldmarszałek - porucznik.

Komunikat angielski.

Londyn, 4 marca.

Główna kwatera donosi 3 marca:

W pobliżu fortu Hohenzollern spowodowaliśmy wybuch pięciu min i obsadziliśmy wyrwy, z których jedna stanowiła główny szyb minowy nieprzyjaciela. Nieprzyjacielski atak bombami został odparty. Nad kanałem od Yperu do Comines zajęliśmy wczoraj nowo ufortyfikowane stanowiska, pomiędzy niemi kawalek nieprzyjacielskiego okopu na przestrzeni około 200 jardów. Liczba jeńców wynosi 5 oficerów i 249 żołnierzy.

Wieś Douaumont ponownie zdobyta.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Kolonia, 5 marca.

„Kölnische Zeitung” donosi z Paryża na mocy wiadomości, zamieszczonych w „Timesie”, że: walka o Verdun znajduje się obecnie w pelnym biegu. Nieprzyjaciel skoncentrował ponownie ataki swe w okolicy Douaumont i po gwałtownym ostrzeliwaniu, oraz po szeregu zaciętych ataków wtargnął ponownie do wsi Douaumont. W dalszym ciągu toczą się walki o zburzoną wieś Douaumont. W spokoju i z ufnością śledzimy za przebiegiem walk.

Mianowanie Lorda Fisher'a.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Londyn, 5 marca.

„Daily Chronicle” donosi, że lord Fisher został mianowany członkiem rady wojennej.

Admirał Le Bon.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Amsterdam, 5 marca.

Admirała Le Bon mianowano szefem francuskiego sztabu admiraliicy. Admirał Le Bon w sierpniu r. ub. został mianowany dowódcą dywizji floty podstaw operacyjnych korpusu ekspedycyjnego wschodniej.

„Vitturoi” o sytuacji pod Verdun.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Budapeszt, 5 marca.

Rumuński organ półurzędowy „Vitturoi”, który w tych dniach doniósł o decydującym charakterze walk o Verdun, pisze: Wyniku nie należy oczekiwać jeszcze w najbliższym czasie. Dziennik wskazuje na to, że wielkie grupy wojsk, biorących udział w walce, dalekie są jeszcze od wyczerpania, skąd Rumunia może wyciągnąć wniosek, że wojna przeciągnie się jeszcze długo. Polityka nie powinna dać się wprowadzić w błąd.

Wybuch w fabryce prochu.

Telegram własny „Godz. Pol.”.

Paryż, 5 marca.

Biuro Reutera donosi: W fabryce prochu Double Couronne w Lacourneux miała miejsce silna eksplozja. Wiele osób odniosło rany. Według następnego doniesienia Double Couronne jest starym fortem, który przeznaczony na magazyn amunicji. W ciągu dnia wczorajszego ognia jeszcze nie stłumiono, zdołano go jednak umiejscowić. Ofiarą wybuchu padło kilka osób cywilnych, znajdujących się w pobliżu, które odniosły śmierć na miejscu.

Sazonow zdecydowany.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Bukareszt, 5 marca.

Organ półurzędowy „Universul“ oświadcza w odniesieniu do ustępu mowy Sazonowa w Dumie, w którym powiedziano, że Rumunia czeka tylko na odpowiedni moment, aby wystąpić przeciwko państwu centralnym, iż Sazonow mógł wypowiedzieć tylko swoje własne życzenia, a nie po porozumieniu się z rządem rumuńskim. Rząd obstaje przy swym dotychczasowym stanowisku neutralnym.

Nowe okręty amerykańskie.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Bazylea, 5 marca.

Gazeta „Baseler Nachrichten“ donosi: Amerykańscy dostawcy okrętowi postanowili budować nadal jedynie okręty pewnego szczególnego typu. Pojemność tych okrętów będzie wynosić 7,300 ton i będą łatwe do rozróżnienia na znacznie większą odległość, niż dotychczasowe okręty amerykańskie. Rodzaj ich konstrukcji zmniejszy przytem w znacznym stopniu koszt budowy.

Niewdana kampania Wilsona.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Frankfurt n M., 5 marca.

Do „Frankfurter Zeitung“ donoszą z Nowego Jorku: Senator Gore swą zrezygnowaną polityką przeszkodził zwycięstwu Wilsona w senacie. Wilson pragnął, aby senat zaakceptował jego punkt widzenia bez rozpraw, gdyż te ostatnie ujawniłyby wiele jego poglądów, a przedewszystkiem dowiodłyby, że stanowisko prezydenta jest niezbyt logicznie komentowane. Zwolennicy jego zaproponowali z tego względu w senacie, aby rezolucję Gorego przekazać parlamentowi, a propozycja ta według regulaminu parlamentu amerykańskiego uniemożliwiłaby rozprawy. Gore podszedł jednak swych przeciwników, zmieniając w tym sensie swą rezolucję, iż orzekła ona teraz, że zatopienie parowca, na pokładzie którego znajdowaliby się obywatele amerykańscy, przez niemiecką łódź podwodną, Stany Zjednoczone uważają za krok wojenny. Po czym 68 senatorów głosowało za tem, by rezolucję przekazać izbie, co równo się jej odrzuceniu, wobec 14 głosów przeciwnych temu wnioskowi. Gore sam głosował za przekazaniem parlamentowi swej rezolucji. Dlatego też może każdej chwili ponownie postawić wniosek rozważenia tej sprawy. Wszystkie dzienniki popołudniowe są zdania, że istotnie stanowisko Wilsona w sprawie łodzi podwodnych jest naganne również z tego względu, że dopuścił do rozpraw w senacie, a zatem nie zdołał powstrzymać rozstrząsania tej sprawy.

Powołanie rekrutów.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Londyn, 5 marca.

Biuro Reutersa donosi: Żonaci rekruci od 19 do 26 roku życia powołani zostali pod broń na 7 kwietnia.

Prasa włoska o zbójniach.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Lugano, 5 marca.

Pod nagłówkiem „Ofenzywa niemiecka— to ostrzeżenie“ „Corriere della Sera“ zamieszcza długi artykuł, z którego wynika, że ani we Francji, ani we Włoszech sprawa wytwarzania amunicji nie przedstawia się nazbyt świetnie. Choćby general Dalloio czyni wszystko, co tylko jest w jego mocy, to jednak, jeżeli wojna przeciągnie się dłużej, wszystkie jego zabiegi nie zdadzą się na nic. Byłoby głupotą nie uznać, że pod względem fabrykacji amunicji Włochy nie są w stanie dorównać Niemcom i Austro-Węgrom zarówno co do jej ilości, jakoteż jakości. Wobec tego Włochy powinny wszelkimi sposobami starać się uruchomić wszelkie źródła pomocnicze do fabrykacji dział i amunicji.

„Idea Nazionale“ domaga się również przyspieszenia masowej fabrykacji broni, dział i amunicji. Wojna powinna być prowadzona z wielkim wytyczeniem.

Wojenne Tow. Ubezpieczeń.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Kopenhaga, 5 marca.

Norweskie towarzystwo ubezpieczeń od wojny do dnia 1 marca wypłaciło tytułem odszkodowania za parowce 29.245.000 koron, za żaglowce 1.184.000 koron. Torpedy i miny zniszczyły 55 parowców i 23 statków żaglowych. Wpływy z ubezpieczeń wynosiły 35 milionów koron, pozostała tedy nadwyżka w sumie 5,5 milionów koron.

Zatopienie „Provence“.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Genewa, 5 marca.

Z Paryża donoszą: Podczas dzisiejszego badania w sprawie zatopienia krążownika pomocniczego „Provence“ śledztwo ustaliło, że „Provence“ został storpedowany przez łódź podwodną najnowszego typu. Szybkość, z jaką zatonał „Provence“ zburzony doszczętnie skutkiem eksplozji wyrzuconego nań pocisku, pozwala przypuszczać, że środki burzące nowych niemieckich łodzi podwodnych są wprost straszliwe.

Wiadomości wojenne.

Serbia a czwóporozumienie.

Organ liberałów bułgarskich „Dnewnik“ zastanawia się nad politycznym znaczeniem projektowanej podróży królewicza serbskiego Aleksandra do Paryża, Londynu i Rzymu. Zdaniem dziennika sofijskiego znaczenie jej jest dość małe, bo ma ograniczyć się tylko do szeregu formalności. Misja królewicza wogóle nie posiada charakteru wybitnie politycznego, ale będzie tylko wyrazem podziękowania oficjalnej Serbii za wszystko, co czwóporozumienie uczyniło dotąd dla niej. Gazeta bułgarska dodaje do tego od siebie, że Serbia doznała ze strony czwóporozumienia jedynie tylko zawodu, nie zaś pomocy, za którą powinna była składać w Paryżu czy też Londynie, a najmniej już chyba w Rzymie oficjalne podziękowanie. (WAT.)

Wyczerpania Francji.

„Vitorul“ wyraża zdanie, że Francji niebawem da się we znaki brak ludzi. Według najnowszych informacji, nadchodzących do Bukaresztu liczba młodych ludzi we Francji maleje ostatnimi czasy bardzo niebezpiecznie, wobec czego obawiać się należy, iż Francja nie będzie w stanie prowadzić w dalszym ciągu wojny jedynie i wyłącznie dla braku ludzi. Zdaniem wspomnianego organu bukareszteńskiego musi Francja więcej zależeć na oszczędzaniu ludzi aniżeli na szybkim zakończeniu wojny. W każdym razie nie powinna ryzykować zdrowych sił ludzkich, jeżeli nie chce po skończonej wojnie ponieść klęski większej jeszcze niżli podczas wojny. (WAT.)

Gospodarka Serbów w Salonikach.

Pismo sofijskie „Mir“ przytacza za gazetą grecką „Chronos“ dłuższy artykuł, w którym opisuje postępowanie Serbów w Salonikach i wzywa kierujących męzów stanu czwóporozumienia, by przyczynili się do uniemożliwienia w dalszym ciągu nieznośnej gospodarki Serbów na terytorium greckim. Zdaniem wspomnianej wyżej gazety greckiej powinno czwóporozumienie przypomnieć Serbom, iż znajdują się na obcym terytorium. Organ bułgarski „Mir“ zaznacza ze swej strony, iż to samo mogłaby Serbom powiedzieć sama Grecja. (WAT.)

Wymiana jeńców.

Pismo wiedeńskie „Zeit“ donosi, iż internowany dotąd w Austrii publicysta rosyjski Janczewski, wyjechał już z Wiednia i udał się tymczasowo do Bukaresztu, skąd wróci do Rosji. Janczewski oskarżony był przez władze austriackie o zdradę stanu, ale obecnie wskutek interwencji organów dyplomatycznych został wypuszczony na wolność w zamian za wypuszczenie z niewoli rosyjskiej admirała austriackiego Maulera. (WAT.)

Bułgaria a Albania.

Petersburskie „Narodni Prawa“ podkreślają w artykule omawiającym prawdopodobny rozwój stosunków na Bałkanie, że Bułgarii powinno bardzo zależeć w przyszłości na dobrym stosunku z niepodległą Albanią. Powinna łączyć oba państwa nie uprzejmej przyjaźni, a prócz tego cały szereg wspólnych interesów, ekonomicznych i politycznych. Braterstwo bułgarsko-albańskie musi wcześniej lub później dojść do skutku. (WAT.)

Szybki koniec wojny.

Do „Posti Naplo“ donoszą z Bukaresztu, iż w politycznych kołach bałkańskich panuje coraz mocniejsze przekonanie, że wojna światowa zbliża się z szybkim tempem ku swemu końcowi. Przekonanie takie opiera się na doniesieniach nadchodzących zarówno z Rosji jak i z Francji. Co się zaś tyczy Anglii, to ona sama nie będzie już w stanie utrzymać w czwóporozumieniu usposobienia wojennego. (WAT.)

Narady polityczne w Wiedniu.

Według doniesienia „Neue Wiener Tagblatt“ częste posłuchania u cesarza austriackiego, udzielane poszczególnym członkom gabinetu, posiadają ważne znaczenie polityczne. (WAT.)

Hiszpan o armii bułgarskiej.

„Berl. Tageblatt“ donosi: Major Lon, który z polecenia hiszpańskiego ministerium wojny towarzyszył operacjom bułgarskiej armii od początku wojny, przybył na krótki czas do Sofii. Według jego opinii czyni armii bułgarskiej zasługują na najwyższy szacunek. „Widziałem już żołnierzy bułgarskich, pisze major Lon, w pierwszej wojnie bałkańskiej i wówczas odniosłem wrażenie, że tylko nieszczęśliwy zbieg okoliczności wyrwał im z rąk ostateczne zwycięstwo. Obecna wojna potwierdza, że Bułgarzy mają świetne żołnierskie przymioty. Może nie posiadają oni jeszcze nowoczesnych technicznych środków pomocniczych do prowadzenia wojny, natomiast idą z nieopisanym męstwem do ataku na bagnety i są straszni w ręcznej walce. Tej sile uderzenia nie może oprzeć się nawet nowoczesnie wyszkolony żołnierz. Przytem stosunek żołnierzy do oficerów jest wzorowy. Generał Todorow jest wodzem, którego żołnierze kochają jak ojca“.

Pożyczka wojenna.

Miejska kasa oszczędności w Frankfurcie n/M zadeklarowała na czwartą pożyczkę wojenną 20 milionów marek, fabryka cukru Frankenthal 2½ miliona, zarząd powiatowy Kurheski 9½ miliona. Dotychczas wypiętło deklaracji na przeszło 200 milionów.

Odezwa rektora uniwersytetu.

Otrzymałmy następujące komunikaty:

Z rozporządzenia J. E. P. Szeffa Administracji Cywilnej, abiturycenci

7-mio klasowych szkół realnych i handlowych począwszy od letniego semestru 1916 r. nie będą przyjmowani do Uniwersytetu.

Świadczenia dojrzałości 8-mio klasowych szkół żeńskich będą uznawane za wystarczające dla wstąpienia do Uniwersytetu o tyle, o ile szkoły te posiadały już ósmą klasę przed rokiem szkolnym 1915 do 1916 i były uznawane przez komisję imatrykulacyjną za równorzędne z 8-mio klasową szkołą męską. Wobec powyższego postanowienia § 1 „Przepisów dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego“ otrzymuje redakcję następującą:

O przyjęciu studentów (§ 32 Statutu Uniwersyteckiego) rozstrzyga komisja imatrykulacyjna, w której skład wchodzi Rektor i trzech dziekani.

Aby być przyjętym należy udowodnić: 1) dotychczasowe moralne prowadzenie się; ci, którzy nie przybywają wprost ze szkół średniej, winni złożyć świadectwo prowadzenia się od władz;

2) przygotowanie naukowe, którego dowodem może być:

a) świadectwo dojrzałości gimnazjum klasycznego 8-mio klasowego z łaciną;

abiturycenci gimnazjów rosyjskich winni wykazać znajomość języka polskiego, dostateczną do rozumienia wykładu; rozstrzyga o tem w każdym poszczególnym wypadku komisja imatrykulacyjna;

b) świadectwo dojrzałości szkół żeńskich, które już posiadały 8 klas przed rokiem szkolnym 1915—1916 i zostały uznane przez komisję imatrykulacyjną za równorzędne z 8-mio klasową szkołą męską.

Od tych studentów, którzy zamierzają poświęcić się filologii klasycznej wymagane są w świadectwie dojrzałości dostateczne stopnie z łaciny i greckiego.

Od studentów prawa i nauk państwowych, którzy nie posiadają w świadectwie dojrzałości stopnia dostatecznego z łaciny, wymagane jest uczęszczanie na specjalne przygotowanie do studyów prawa rzymskiego kursy łaciny, studenci tej kategorii w końcu pierwszego semestru obowiązani są przedstawić zaświadczenie prowadzącego kursy co do pilnego uczęszczania.

Dla farmaceutów aż do dalszego postanowienia wystarcza dowód złożenia egzaminu na pomocnika aptekarskiego, oraz odbycia bezpośrednio potem 2-letniej praktyki w aptece.

Aż do dalszego postanowienia będą przyjmowani tylko studenci Królestwa Polskiego. — Wyjątki może uwzględnić jedynie Szeff Administracji Cywilnej przy Zarządzie General-Gubernarza.

Podając do wiadomości osób interesowanych o zmianie przepisów przyjmowania do Uniwersytetu, jednocześnie zaznaczam, że zmiana ta wywołana została doświadczeniem, zdobytem w ciągu pierwszego semestru, które wykazało, że wychowawcy 7-klasowych szkół handlowych i realnych, zamiast korzystać z przysługującego im prawa wstępowania na wydział matematyczno-przyrodniczy, przeważnie wybierali sobie studia lekarskie i prawnicze i z tego powodu liczba uczęszczających na kursy dopełniające z łaciny wzrosła niepomniernie, co wywołało konieczność zaangażowania aż trzech lektorów języka łacińskiego. Młodzież ta poświęcać musiała bardzo wiele czasu na przygotowanie się z języka łacińskiego i przez to zaniedbywała, poniekąd, właściwe studia lub zmuszoną była przeciągać się pracą. W każdym razie to, co miało być wyjątkiem dla abiturientów szkół handlowych i realnych, t. j. umożliwienie studyów lekarskich lub prawniczych, stało się regułą, gdyż zapisało się na wydział lekarski 112 abiturientów szkół handlowych, a na wydział matematyczno-przyrodniczy z uczęszczaniem na wykłady prawne 125. O ile wyjątkowo można było tolerować dopuszczanie studentów z takim przygotowaniem do studyów lekarskich lub prawnych, o tyle, gdy zmieniło to być wyjątkiem należało jak najprędzej zmienić przepisy tymczasowe, aby studia uniwersyteckie popłynęły korytem normalnym, i aby studenci naszego Uniwersytetu mogli być przyjmowani do innych uniwersytetów środkowo-europejskich, w tej liczbie i do naszych polskich, w Krakowie i Lwowie. Warunkowo u nas imatrykulowani studenci (z 7-mio klasową maturą) praw tych nie posiadali, co pozbawiło ich tak ważnego czynnika w studyach uniwersyteckich, jakim jest możliwość przenoszenia się w czasie studyów do innych wszechnic. Poza tem student warunkowo imatrykulowany, który nie zda egzaminu z łaciny w końcu drugiego semestru, zgodnie z przepisami, musi być wykreślony z listy studentów, traci więc dwa semestry studyów i będzie się czuł pokrzywdzony i zawiedziony. Stwarzanie takich warunków dla wielkiej liczby studentów jest nieracjonalne, narzuca również ich jak i ciało nauczycielskie na zmarnowanie wysiłki.

Po obecnej zmianie przepisów, czuć się wprawdzie będą zawiedzionymi ci, którzy w semestrze zimowym mieli możliwość zapisania się do Uniwersytetu, a nie zdążyli tego uczynić z powodu nieotrzymania na czas przepustki, czy też zbyt późnego doświadczenia się o otwarciu Uniwersytetu. Dla tej nie-licznej zresztą grupy kandydatów, która mogła zapisać się na semestr letni, ważną przeszkodą stwarzała i tak odnośny paragraf przepisów, który wymagał zdania egzaminu z łaciny w końcu semestru letniego.

Ograniczenie to pociągnęłoby za sobą zgłaszanie się kandydatów formalne na wydział matematyczno-przyrodniczy, a zapisywanie się faktyczne na przedmioty wydziału prawnego lub lekarskiego, co wytwarza dla kandydatów zupełnie nienormalne warunki studyów i formalnie nie może być tolerowane.

Zmiana wprowadzona obecnie dotyka również i tych kandydatów, którzy spodziewali się, że po ukończeniu 7-mio klasowych szkół będą mogli zapisać się do Uniwersytetu na semestr zimowy w roku akademickim 1916 — 1917. — Wobec tego, że zamierzona jest reforma szkół 7-mio klasowych realnych i handlowych na 8-mio klasowe, kandydaci tacy będą mogli wstąpić na Uniwersytet w semestrze jesiennym roku akademickiego 1917 — 1918 z pełnią praw akademickich i będzie to i dla ich studyów z wielką korzyścią.

Zawiedzionemi również czuć się będą szkoły żeńskie, które uruchomiły klasę ósmą w roku szkolnym 1915—1916, aby wychowanki ich miały wstęp do Uniwersytetu — zawód to jednak pozorny tylko, gdyż bez zmiany nawet przepisów komisja imatrykulacyjna, która miała rozstrzygać, czy dana szkoła 8-mio klasowa żeńska może być uznana za równorzędną ze szkołą męską, bardzo nielicznym szkołom żeńskim mogłoby to prawo przyszanąć, niepodobna bowiem w przeciągu jednego roku, naprędce zorganizowanych studyów dodatkowych, wyrównać braków w całokształcie programu pewnego typu szkół żeńskich. — Uniwersytet chętnie otwiera swe podwoje studentkom, ale dla studyów poważnych, które wymagają również poważnego wykształcenia w zakresie szkół średniej.

Ponieważ odezwa ta poprzedza otwarcie letniego semestru, zakończę ją wezwaniem do nowych kandydatów, a może i studentów już zapisani wezmą te słowa pod rozwagę, aby przy wyborze studyów kierowali się zamiłowaniem do danego zakresu studyów, i uwzględniali potrzeby przyszłego naszego życia kulturalnego. Jedną z najpierwszych potrzeb naszego społeczeństwa będzie potrzeba nauczycieli odpowiednio przygotowanych, nie wyłączając nauczycieli języków starożytnych i nowożytnych, tymczasem statystyka uniwersytecka wykazała, że liczba studentów na wydziale filozoficznym jest niezmiernie mała. Czas zerwać z powstałym wskutek nienormalnych warunków prakdem zapisywania się tylko na studia prawne i lekarskie. — Same liczby (588 medyków) świadczą o tem, iż w tym wypadku nie samo zamiłowanie i uzdolnienie do studyów rozstrzyga. Tak nieopatrzny wybór studyów może narazić jednostki, i to liczne, na zawody życiowe, a społeczeństwo na brak sił w dziedzinach życia niezmierznie ważnych.

Nauczycieli szkół zreformowanej ludowej i szkół średniej będzie przeciw najważniejszym budowniczym przyszłej Polski.

Odezwa rektora politechniki.

Stosownie do rozporządzenia władzy wyższej, do politechniki warszawskiej na semestr letni, rozpoczynający się d. 1-go kwietnia i zimowy, rozpoczynający się we wrześniu r. b., będą przyjmowani, jak dotychczas, maturzyści 8-klasowych szkół filologicznych, oraz 7-mio klasowych szkół realnych i handlowych, podlegając jednak egzaminowi dopełniającemu z matematyki i fizyki.

Studentki będą przyjmowane tylko na zasadzie świadectwa dojrzałości takich 8-klasowych szkół żeńskich, które już przed rokiem akademickim 1915 — 1916 były 8-klasowe i których program komisja imatrykulacyjna uznawała za równoważny programowi 8-klasowych szkół męskich.

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Wiktor M.
Jutro: Tomasz z Akw.

Koncerty.

Sala koncertowa. Dziś koncert symfoniczny L. O. S. pod dyr. A. Türnera, solista Mendelsohn z Berlina (wiolonczela).

Rocznice.

- Dnia 6 r. 1454. Król Kazimierz III Jagiellończyk wydaje list, wcielający ziemie pruskie do Polski.
1863. Bronisław Rudzki, naczelnik sił zbrojnych w województwie Kaliskim, w Gruszczycach, pod Blaszkami, wystrzelił z pistoletu odbiera sobie życie, aby nie wpaść żywcem w ręce Moskali, których ma naprowadził zdradca Bogatko.
1863. W puszczy Korabiewskiej, pod Rudą Guzowską, na Mazowszu, wojsko moskiewskie profanuje kościół, rozpytuje puszkę z komuni-kantami na ziemię i pije na ołtarzu.

Kronika łódzka.

W szkołach początkowych.

Stan szkół miejskich początkowych zmierzają szybko ku lepszemu. Dzięki zabiegom Delegacji szkolnej w klasach, znajdują się różne pomoce naukowe, jako to: mapy, karty poglądowe, biblioteki, przyrządy gimnastyczne i t. p.

Szkoły odwiedzane są często przez lekarzy, którzy stwierdzają higieniczny stan sal szkolnych, oraz badają dzieci, o czym sporządzają odpowiednie protokoły, które odsyłane są przez nauczycieli starszych do delegacji szkolnej. Na skutek tych protokołów delegacja porozysłała do wszystkich szkół różne przyrządy niezbędne do utrzymania porządku, jako to: szczotki do szorowania, zamiatania, mydło, umywalnie i ręczniki dla dzieci, oraz wyasygnowano nauczycielom starszym pewne na ten cel sumy. Badając stan zdrowotności dzieci szkolnych, lekarze stwierdzili w wielu wypadkach choroby skórne, głównie zaś świerzbę i niechlujnie utrzymane głowy.

Z Kursów handlowych.

Kancelarya kursów (Dzielnia 50a), przyjmuje codziennie od 4-6 pp. zapisy na 2 kursy języka niemieckiego (niższy i wyższy). Wykłady odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od 4-5 i 5-6.

Egzamin wstępny odbędzie się we środę d. 8 b. m. o godz. 4-ej pp. Wykładać będzie dr. Oskar Aftergut.

Dziś zamknięte będą zapisy na kurs języka angielskiego (dla zaawansowanych w tym języku). Egzamin dla nowostępujących jutro o godz. 5 po południu.

Wykładać będzie p. Artur Bogacki.

Zebranie koła ogrodników polskich.

Wczoraj po południu w lokalu Stow. majstrów fabrycznych, przy Nowym Rynku Nr. 6, odbyło się po blisko dwuletniej przerwie ogólne roczne zebranie członków Koła Łódzkiego związku zawodowego ogrodników polskich. Po zaganiu obrad przez prezesa, p. Józefa Hejwowskiego, odczytano sprawozdania za lata ubiegłe oraz protokoły Komisji rewizyjnej, skarbnik, p. Wesolek, odczytał stan kasy za czas od dn. 1 października 1913 r. do dn. 15 lutego 1916 r., podług którego było w przychodzie 1049 rb. 06 kop., wydatkowane na utrzymanie biura i pożyczki członków 556 rb. 70 kop., w kasie pozostaje 483 rb. 36 kop.

P. L. Kołaczkowski odczytał sprawozdanie z działalności biura pośrednictwa pracy za rok 1914, a mianowicie: pracodawców zgłosiło się 7, poszukujących zaś posad 17, w tem członków 6, nieczłonków 11, otrzymało zajęcie 8 osób.

W okresie przedwojennym urządzano publiczne wykłady ogrodnictwa, zorganizowano wystawę ogrodniczą w Łodzi, p. Kołaczkowski i p. Grądzki demonstrowali pokazy cięcia krzewów i drzew, oraz drzew owocowych, w parku p. Herbsta, pod kierunkiem p. Wesółka, dokonano ekspertyzy walki ze strasznym pasorzytem Schizoneura Langiera, niszczącym w okolicach Łodzi sady jabłoniowe. Z chwilą wybuchu wojny Koło zawiesiło swą działalność.

Po przyjęciu sprawozdań przystąpiono do wyborów. Do nowego zarządu weszli pp.: Józef Hejwowski jako prezes (ponownie), Zygmunt Kaczorowski wice prezes, Leon Kołaczkowski sekretarz i kierownik biura, Franciszek Wesolek skarbnik, członkowie zarządu Franciszek Karwacki, Stanisław Karwacki, Bolesław Miniewicz, Franciszek Dymkowski, Leon Rutkowski i Franciszek Bazyl; do komisji rewizyjnej pp.: Adam Hejwowski, Mieczysław Dąbrowski i Leon Janczar.

W końcu obrania postanowiono przenieść również lokal Koła do lokalu Stow. majstrów fabrycznych, przy Nowym Rynku Nr. 6, zaś ustanowienie budżetu na rok bieżący przekaza-no nowemu zarządowi.

Posiedzenia miesięczne postanowiono odbywać w każdą pierwszą niedzielę po pierwszym dniu miesiąca. Do składu sądu polubow-ego powołano pp. Józefa Hejwowskiego, L. Kołaczkowskiego, K. Karwackiego, Piotra Las-kowskiego i Marcina Dziadka.

Ze szkoły głuchoniemych.

W żyd. szkole dla głuchoniemych urzędzo-no warsztat dla wyrabiania pudełek i szwal-nię dla dziewcząt. Szkoła przyjmuje zamó-wienia od osób postronnych.

Z Tow. „Bykur Cholim“.

Wczoraj odbyło się ogólne zebranie rocz-ne Tow. pielęgnowania chorych „Bykur Chol-im“. Przewodniczył adv. Birenweig. Z od-czytanego sprawozdania za rok 1915 wynika, że Tow. udzieliło porad lekarskich w mieście 7531, ambulatoryjnych — 4386, wydano le-karstw 12,435, kąpiele 282, mleka rozdano 13,721 kwart, a nadto inne posiłki. Członków w tym roku było 1585. W utrzymywaniu przez Tow. „Uzdrowisku“ w ciągu trzech miesięcy przebywało 94 osoby. Dochód instytucji wy-niósł 18.885 rb., wydatki — 23.980 rb. Deficyt za rok miniony dosięgnął sumy 5094 rb.

Sprawozdanie oraz budżet w sumie 18.050 rb. w dochodzie i 38.850 rb. w wydatkach ogóln-e zebranie zaakceptowało, przyczem znaczny przewidywany deficyt Tow. spodziewa się pokryć przez zasiłki magistratu, loteryę etc. W razie nie uzyskania subsydium liczba chorych, którymi instytucja się opiekuje, będzie ogra-niczona.

O niepodawanie rąk.

Wśród publiczności kawiarnianej agitowa-ny jest projekt zaniechania zwyczaju witania się przez podawanie rąk, co wobec panujących epidemii przedstawia w każdym bądź razie niebezpieczeństwo, a i wogóle ze względów higienicznych nigdy nazbyt pożądane — zwa-ższa w Łodzi — nie było. Ostatnio grono by-walców „Grand Cafe“ postanowiło projekt po-wyższy oprzeć na trwałej podstawie i zorgani-zować specjalne stowarzyszenie, bojkotujące podawanie ręki. Wzięto się nawet do opraco-wania ustawy. Stowarzyszenie będzie no-siło w klapie ubrania odpowiedni znaczek z napisem „witam“. Wskazanie nań ma wła-snie zastąpić niehigieniczny zwyczaj podawa-nia rąk.

Nowa kooperatywa.

Przy „Godzinie Polski“ powstała koope-ratywa spożywcza, dla pracowników wydawni-cтва.

Wykrycie tajnej gorzelni. W mieszkaniu Lejby Schönfelda, przy ul. Podrzecznej 31, wykryto potaj-nie prowadzoną gorzelnię. Skonfiskowano 9 be-czek siodu i aparaty do fabrykacji spirytusu.

OBWIESZCZENIE.

Wyrokiem Cesarsko - Niemieckiego Sądu Okręgowego w Ł o d z i z dnia 20 stycznia 1916 r., skazano na śmierć, za rabunek na drogach, poddanych rosyjskich:

- 1) Józefa Deszczyńskiego, przedsiębiorcy z Łodzi,
- 2) Andrzeja Janowskiego, robotnika z Małych Łagiewnik,
- 3) Wojciecha Janowskiego, robotnika rol-nego z Małych Łagiewnik,
- 4) Bronisława Janowskiego, z Małych Ła-giewnik,
- 5) Władysława Janowskiego, robotnika rolnego z Małych Łagiewnik.

Wyrok spełniono dziś rano o godzinie 7-ej, przez rozstrzelanie.

Łódź, dnia 4 marca 1916 r.

Gubernator wojenny:
Barth,
generał-porucznik.

OBWIESZCZENIE.

Wyrokiem sądu polowego z dnia 2 marca 1916 r., skazano na śmierć poddanych rosyj-skich:

- 1) Wincentego Górniaka, robotnika z Na-górki,
- 2) Antoniego Bartosika, robotnika z Ga-cia

ponieważ posiadali oni broń palną i używali jej w napadach rabunkowych, na mieszkań-ców kraju.

Wyrok spełniono dziś rano o godzinie 7-ej, przez rozstrzelanie.

Łódź, dnia 4 marca 1916 r.

Gubernator wojenny:
Barth,
generał-porucznik.

OBWIESZCZENIE.

Podatek patentowy od ulegających podat-kowi z miasta Zgierz i okolicznych gmin (Lućmierz, Nakielnica, Łagiewniki) mieszkań-ców będzie w

w środę, dnia 15 marca r. b. i

w czwartek „ 16 „ „

w gmachu magistratu w Zgierzu o godz. 9-ej rano ściągany.

Powołując się na moje obwieszczenie z dnia 23 grudnia 1915 r. niniejszym przypomi-nam, że patent tylko po złożeniu

1. świadectwa przemysłowego,
2. pokwitowania opłaconego za rok 1915 podatku skarbowo-przemysłowego,
3. paszportu niemieckiego,
4. zezwolenia policyjnego dla przemysłu, obowiązującego mieć takowe, wydanym będzie.

Leży zatem w interesie każdego płacące-go podatki, jaknajrychlej zameldować się do spisu przemysłowego Prezydium Policji. Tym, którzy piśmiennie zameldowania do spisu prze-mysłowego nadesłali, wykazy o zameldowaniu się będą w Zgierzu przy wykupowaniu pa-tentu doręczony.

Przy płaceniu podatków płatnicy obowią-zani są podawać urzędnikom oświadczenia do-tyczące ich firmy, przedmiot przedsiębiorstwa i ilości zatrudnionych robotników, oświadcze-nia ich również zaświadczyć własnoręcznym podpisem.

Tym przemysłowcom, którzy patentu wy-kupują nie są obowiązani, będą wystawione bezpłatnie patenty, tak że na przyszłość każdy przemysłowiec patent posiadać musi.

Patent winien być w każdym interesie w miejscu widocznym wywieszony.

W razie zaniedbania wykupienia patentu w naznaczone dni w Zgierzu, każdy obowiązany jest najpóźniej do 31 marca b. r. usku-tecznie wykup patentu w Prezydium Policji w Łodzi, ponieważ po 31 marca r. b. osobni urzędnicy kontrolerzy w całym powiecie łódz-kim patenty rewidować będą.

Piśmienne podania nie będą uwzględnio-ne i pozostaną bez odpowiedzi.

Ci, którzy podatków najpóźniej jeden ty-dzień po 31 marca r. b. nie uiszczą, będą znie-woleni zapłacić 10% dodatku jako karę. Po upływie jednego tygodnia po 31 marca obowią-zany do wykupienia patentu osobom wyko-nywanie procedury bez patentu nie będzie do-zwolone.

Łódź, dnia 3 marca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

OBWIESZCZENIE.

Miejscowa Cesarsko-Niemiecka kasa poli-cyjna, Spacerowa Nr. 14, I przyjmuje zapisy na 4-tą niemiecką pożyczkę państwową.

Cena pożyczki wynosi:

za 4½% asygnacye skarbowe po 95 ma-rek,

za 5% pożyczkę państwową przy żądaniu sztuk 98,50 mk.,

za 5% pożyczkę państwową przy wniesie-niu do księgi długów państwowych po 98,30 marek.

Szczegółowe warunki zapisów na pożycz-kę są do przejrzania w kasie policyjnej. Zapi-sywać się jednak można na każdą sumę dzielącą się przez 1000. Zapisujący się mogą, począwszy od 31 marca r. b., w każdym cza-sie wpłacać przydzielone im sumy całkowicie.

Obowiązani oni są zapłacić:

30% od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 18/4 r. b.

20% od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 24/5 r. b.

25% od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 23/6 r. b.

25% od przydzielonej im sumy najpóźniej dnia 20/7 r. b.

Również zapisy do 1000 marek nie potrze-bują być do 1-go terminu wpłat wniesione cał-kowicie.

Łódź, 3-go marca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji,
von Oppen.

OBWIESZCZENIE.

Wszystkie szkoły, wszelkiego rodzaju in-stitucje, oraz osoby prywatne, mające w po-siadaniu książki, naukowe środki pomocnicze lub inne rzeczy z własności byłych rosyjskich szkół rządowych, mają w czasie od dn. 15 lu-tego od dn. 10 marca 1916 r. włącznie, pomię-dzy 4 a 6 popołudniu oddać te przedmioty na ręce komisji, składającej się z pp. Mühle, Gar-lickiego i Sterlinga, którzy są członkami miej-skiej sekcji szkolnej, oddawać należy w prze-znaczonym ku temu gmachu szkolnym przy ulicy Średniej 14.

Kto po dn. 10 marca 1916 r. będzie napot-kan w posiadaniu książek, pomocniczych środków naukowych lub innych rzeczy z wła-sności byłych rosyjskich szkół rządowych, ka-rany będzie podług postanowień kodeksu kar-nego, dotyczących kradzieży i sprzeniewie-rzeń.

Łódź, dn. 15 lutego 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji,
von Oppen.

WARSZAWA.

Kronika warszawska.

Dowóz żywności z Ameryki.

Wspominaliśmy już o odezwie księcia-przydenta st. m. Warszawy, wysłanej za po-mocą poselstwa amerykańskiego do Peter-sburga w sprawie dowozu do Polski artykułów żywnościowych.

Sprawa ta, jak się zdaje, jest już na szczęś-liwej drodze, gdyż w odpowiedzi na odezwę nadeszła obecnie odpowiedź podpisana przez Leopolda Kronenberga i Z. hr. Wielopolskie-go, z doniesieniem, iż: „Rada ministrów zgo-dziła się na projektowaną pomoc dla Króle-stwa pod następującymi warunkami: aby zbo-że nie było kupowane w Rosyi, aby akcja ta nie miała charakteru, jakoby wychodziła ofi-cjalnie od rządu rosyjskiego, oraz aby rząd niemiecki dał odpowiednią gwarancję, że przesłana żywność nie będzie ulegała rekwi-zycji, konfiskacie. O powyższej decyzji ma być poinformowany poseł rosyjski w Londy-nie, hr. Benkendorff.

Hr. Maurycy Zamoyski, zaopatrzony w ko-pie przesłanych nam dokumentów, był z wiadomością p. ministra spraw zagranicznych, wydelegowany do Londynu do pilnowania i do przeprowadzenia tej sprawy w Londynie i teraz oczekiwać będziemy wiadomości o wy-niku usiłowań pod egidą ambasadora, hr. Benkendorffa, czynionych. Staraliśmy się naj-spieszniej te, tak ważną sprawą tutaj przepro-wadzić, rozumiejąc, jak bardzo na jej śpiesz-nem załatwieniu zależy“.

Czytelnia publiczna uniwersyteckiego.

Po urządzeniu w czytelni publicznej bi-blioteki podręcznej, liczącej około 1800 tomów dzieł zasadniczych ze wszystkich gałęzi wie-dzy, czytelnia publiczna od poniedziałku (dn. 6 marca) otwiera się dla studentów uniwersy-tetu i osób, pracujących naukowo.

Podczas feryi międzysesjonalnych czy-telnia publiczna otwarta będzie codziennie od godz. 9 zrana do 1 po południu, oprócz tego w poniedziałki, środy i piątki od godz. 3 do 6 po południu.

Osoby, pracujące naukowo, mogą otrzy-mywać karty wstępu do czytelni w poniedział-ki, środy i piątki od godz. 11 do 12 w połu-dnie.

Adres młodzieży.

„Bratnia Pomoc“ studentów Uniw. war-szawskiego otrzymała adres treści następu-jącej:

„W chwili powrotu polskiej nauki do na-leżnych jej praw w stolicy Polski, młodzież Wszechnicy Jagiellońskiej przesyła kolegom warszawskim najserdeczniejsze pozdrowienia, a nowej uczelni życzenia długich wieków po-myślnego rozwoju dla chwały i pożytku Oj-czyzny“.

Adres ten artystycznie wykonany, nosi podpisy zarządów: Tow. Wz. Pomocy Uczniów Uniw. Jagiellońskiego, Koło Polonistów, Hi-storyków, Kółka Filologów Niem., Kółka Rol-ników, Kółka Filologicznego, Akadem. Kółka Artyst.-Liter., Tow. Biblioteki Słuchaczy Pra-wa, Koła Pedagogicznego, Akad. Koła Arty-tycznego, wreszcie Kółka Przyrodników, oraz 478 słuchaczy Wszechnicy.

„Czytaj!“

W sobotę odbyło się posiedzenie Towa-rzystwa szerzenia oświaty drukiem „Czytaj!“ Na posiedzeniu przyjęto nowopowstały oddział Tow. „Czytaj!“ na Czystem, którego poświęce-nie odbyło się wczoraj, w niedzielę, o godz. 5-ej po południu. Na posiedzeniu d-rowsa Ko-smowska referowała organizację samokształ-ceniową słowenską, z siedzibą w Celowcu (Klagenfurt), pod nazwą „Družba 3-go Mo-horya“; ma ona około miliona druków rocznie.

Przyjęto dar mecenasa Rodkiewicza, któ-ry złożył na rzecz „Czytaj!“ sumę rb. 500 z funduszów, danych mu do dyspozycji. D-rowsa Sawicka złożyła projekt odezwę do społeczeń-stwa, który został przyjęty.

Z rady pow. warszawskiego.

Na ostatniem posiedzeniu członków rady opiekuńczej pow. warszawskiego, po przeczy-taniu protokołu posiedzenia poprzedniego, p. naczelnik powiatu wyjaśnił, co następuje:

- 1) Kontrola kartofli, podlegających rekwi-zycji, dokonywana jest w taki sposób: w kon-troli podana jest ilość kartofli, posiadanych przez danego właściciela majątku lub gospo-darstwa, dalej: ilość kartofli, przeznaczonych na użytek właściciela i wogóle gospodarstwa, i wreszcie ilość kartofli, nabytych przez wła-dze okupacyjne. Po 1 marca r. b. nowe rekwi-zycje nie będą czynione i kartofle, nie użyte przez piekarzy, będą przeznaczone tylko dla ubogiej ludności i na sadzenie. Na prośbę ze-brania, p. naczelnik zgodził się, aby ta ilość kartofli, która pozostaje po zaopatrzeniu pie-karni i przeznaczona jest na zaopatrzenie ubo-

giej ludności, mogła być odstąpiona radom po cenie kosztu.

2) W myśl otrzymanej instrukcji, następująca nasiona ogrodnicze nie mogą być wywożone z Niemiec: bób, szpinak, sałaty, ogórki, wszelkie cebule, marchew, buraki, majeranek, boćwinka. Mogą być natomiast wywożone, po wyjednaniu za pośrednictwem p. naczelnika powiatu pozwolenia: wszelkie grochy, wszelkie fasole, pory, galarepa, kapusta biała, kapusta czerwona, koper. Inne nasiona warzyw mogą być przywożone bez wyjednania pozwolenia na przywóz, o ile przesyłki nasion są zaopatrzone w zaświadczenia miejscowych izb handlowych, wydawane sprzedającym, że w przesyłce niema nasion 1-ej i 2-giej kategorii. Nasiona kwiatów i tytoniu nie są objęte tym zakazem. Popyt na nasiona buraków pastewnych winien być wedle możliwości na miejscu pokryty.

Prezydium Rady oznajmiło o zatwierdzeniu przez p. naczelnika osób następujących rad miejscowych: w Zakrocymiu w całości, w Wilanowie, Młocinach częściowo, w Nowo-Iwicznej w całości, oraz o zatwierdzeniu przez zarząd Rady składu osobowego rad w Okuniewie, Ożarówie i Bliznem.

W sprawie udzielenia pomocy żydom zarząd Rady wyjaśnił, że stoi na gruncie niesienia pomocy potrzebującej ludności bez różnicy wyznania.

Zebrań uchwalilo następnie wnioski zarządu, ażeby osoby i instytucje udawały się z żądaniem robotników, którzy mogliby znaleźć zajęcie przy robotach w kraju, do rad miejscowych opiekuńczych lub do rad pow. warszawskiego.

Rada uchwaliła przeznaczyć fundusze na otwieranie i potrzeby ochron w różnych miejscowościach pow. warszawskiego.

„Syrena“ W. Gersona.

Córki ś. p. Wojciecha Gersona zgodziły się na ustąpienie tryptyku „Syrena“, dzieła ojca swego, za cenę 3.000 rb.

Komisja muzealna uznała tryptyk za pożądany do nabycia dla ozdobienia przedsonka lub sali obrad zarządu miejskiego, z którego wiszące tam obecnie portrety powinny być zabrane i przekazane Muzeum miejskiemu, jako depozyt. Wobec tego zarząd miejski upoważnił sekcję majątku miejskiego do traktowania z właścicielkami o nabycie tryptyku.

Pociągi do Wilna.

Od 1go b. m. wprowadzono dwa pociągi pomiędzy Warszawą i Wilnem. Pociągi te odchodzą z dworca petersburskiego na Pradze, pierwszy pociąg do Wilna o godz. 7 m. 50 rano i przybywa do Wilna (przez Białystok i Grodno) o godz. 6 m. 47 wiecz., drugi pociąg zwyczajny odchodzi o godz. 8 m. 49 rano i przychodzi do Wilna o godz. 11 m. 46 w nocy. Z Wilna do Warszawy przychodzą również codziennie dwa pociągi: pierwszy o godz. 6 m. 53 wiecz. (wychodzi z Wilna o godz. 5 m. 1 rano); drugi pociąg przybywa do Warszawy o godz. 9 m. 30 wiecz. (z Wilna o godz. 10 m. 50 rano). Na przejazd temi pociągami wymagane są, oprócz przepustek, dodatkowe pozwolenia władz kolejowych.

Przejechanie.

Trzynastoletni uczeń, Michał Sendyk, wpadł wczoraj pod tramwaj na rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej. Kola wagonu zmięczyły mu nogę. Wezwane Pogotowie odwiezło chłopca do szpitala św. Rocha.

Pożar.

W piwnicy składu aptecznego przy ul. Miłej wybuchł pożar. Podesza gaszenia czterech strażaków zatrulo się gazami, którymi wypełniła się piwnica. Odwieziono ich do szpitala.

Z Częstochowy.

W obecności naczelnika powiatu i obu burmistrzów odbyło się posiedzenie Magistratu i Rady miejskiej, na którym dokonano wyborów 12 kandydatów od delegatów do Sejmiku powiatowego z Częstochowy, z których czterech zostanie zatwierdzonych. Wybrano: dra Marczewskiego, Frankego, Tomczyka, Szwedego, Szaniawskiego, Zboińskiego, Bandkiego, Kohna, Nowaka, Biernackiego, Butkiewicza i Nowińskiego.

Z życia wygnańców.

Wygnańcy w Mohylowszczyźnie.

W początkach lutego odbył się w Mohylowie drugi zjazd instruktorów C. K. O. rejonu północno-zachodniego. Przybyli instruktorzy okręgów witebskiego, sieńskiego, orszańskiego, białynieckiego, faszczowskiego, czausowskiego, mohylowskiego, szkłowskiego, bychowskiego, propojskiego, grabowieckiego i mścisławskiego. Posiedzenie trwało dwa dni. Przewodniczył w zastępstwie pełnomocnika ks. Światopełk-Mirski. Po zagajeniu posiedzenia przystąpiono do rozpatrzenia preliminarzy na luty; po zredukowaniu niektórych cyfr budżet lutowy wyraził się w sumie 159,000 rubli na przeszło 32,000 wysiedleńców. Przybyło zatem, w porównaniu z zeszłym miesiącem, do 4,000 osób przeważnie powracających ze wschodniej Rosji. Po rozpatrzeniu budżetu wysłuchane były sprawozdania instruktorów o działalności ich za ostatni miesiąc w zakresie opieki nad wysiedleńcami w powierzonych im okręgach, oraz o powstałych w ciągu ubiegłego miesiąca instytucjach. Z relacji tych okazało się, że instruktorzy najwięcej starań położyli koło zakładania ochron, szkółek, oraz warsztatów pracy, w myśl dyrektywy głównego zarządu C. K. O. Tak więc w Witebsku powstała ochrona na 60 dzieci i schronisko na 30 osób. W okolicach Witebska, w Markowszczyźnie powstała ochrona na 40 dzieci; pozatem mają być wkrótce otwarte osobne okręgi w Wieliziu, Połocku i Newlu. W okręgu faszczowskim, we wsi Baszkirówce, otwarto ochronę na 30 dzieci, a w Dubrowce na 60 dzieci. Powstały również 3 szkółki: w Faszczówce, Dubrowce i Kniażyczkach. W okręgu grabowieckim otwarto ochronę na 40 dzieci i w Kokotowie na 40. W orszańskim okręgu przybyła szkoła na 80 dzieci i 2 internaty; projektowane są 2 przytulki noclegowe w pobliżu dworca kolejowego, i jadalnia. W okręgu propojskim otwarto schronisko na 30 osób i ochronkę w miasteczku Żurowicach. W Czauśkach zaprojektowano otwarcie kuźni i ochrony. W Szkłowie ma powstać szkoła i schronisko. W Bychowiu otwarto ochronę na 45 dzieci i zaprojektowano hurtownię i szwalnię, w majątku zaś Raćkowie p. Dornałowiczów powstała osobna ochrona. (WAT.).

Skargi na wygnańców.

Do kijowskich pism polskich donoszą co następuje: „Powtarzają się znowu skargi na wygnańców polskich, że naumyślnie usuwają oni się od pracy. Wypadki takie stwierdzono istotnie. Ze względu jednak na stan psychologiczny wielu wygnańców, przeważnie gospodarzy rolnych, niechętnie imających się pracy, choćby za płacę, na korzyść innych, kiedy nie tak dawno sami najmowali robotników, z drugiej zaś strony, biorąc pod uwagę, że praca daje nietylko zarobek, lecz i zapomnienie o ciężkiej chwili, jaką się obecnie przeżywa; broni od rozpacz i uszlachetnia — postanowiono dołożyć wszelkich starań i wpływów, by wysiedleńcy, zdolni do pracy, imali się jej, a tych zaś, którzy uparcie będą uchylali się od pracy, wykluczać z liczby korzystających z pomocy. (WAT.).

Folwarki dla wygnańców.

Ponieważ większość wysiedleńców przebywających w północno-zachodnich powiatach Rosji — to przeważnie gospodarze rolni i jako tacy tęsknią oni do ziemi, a niektórzy z nich posiadają nawet żywy inwentarz, byłoby przeto bardzo pożądanem, aby z nastaniem wiosny gospodarzy takich rozmieścić w majątkach lub folwarkach rosyjskich, wydzielonych na ten cel od obywateli, aby ten lud rolny zająć uprawą roli i gospodarką. W tym razie i inwentarz by się przekarmił, a i instytucja C. K. O. miałaby swoje produkty. Ponieważ są oferty niektórych ziemian pragnących oddać w krótkoterminową dzierżawę swe

folwarki, urzeczywistnienie tego projektu nie napotkałoby zbyt trudności. Postanowiono więc, aby przedstawili warunki podobnych dzierżaw, wymieniając, w jakiej miejscowości i jak wielkie folwarki są do wydzierżawienia. (WAT.).

Za reorganizacją zarobkowej pracy wysiedleńców.

Ostatnimi czasami wyjaśniło się, że w niektórych okręgach rosyjskich są wykwalifikowani fachowcy-rzemieślnicy polscy, którzy w swoim okręgu nie mogą znaleźć stosownej pracy, natomiast w innych okręgach poszukują podobnych fachowców. Zapadło przeto postanowienie, aby specjaliści instruktorzy przeprowadzili i zajęli się tą sprawą. (WAT.).

Więści z Rosji.

Rodzianko o przyszłości Dumy.

W gazecie petersburskiej „Nowoje Wremia“ wydrukowano ponowny wywiad z prezesem Dumy, Rodzianko, który wyrażał się o przyszłości Dumy z największym optymizmem. Zdaniem prezesa polityczny kurs Dumy w ciągu kilku ostatnich miesięcy wzrósł w Rosji, dzięki coraz wyraźniej uwydatniającej się bezsilności wpływów reakcyjnych wśród samego gabinetu. Rodzianko sam jest przekonany, iż przed Dumą otwiera się wielka i ważna przyszłość. (WAT.).

Rosya a Ameryka

„Riecz“ zamieszcza artykuł, w którym zwraca uwagę, że Zjednoczone Państwa Północno-amerykańskie wzbogaciły się podczas wojny do tego stopnia, iż powinny one zrobić pewne ustępstwa na rzecz Rosji, która głównie przyczyniła się do ich wzbogacenia. (WAT.).

Rozmaitości.

Zbrojna interwencja w Meksyku.

Pisma angielskie donoszą, że onegdajsze posiedzenie senatu amerykańskiego odbyło się znowu pod znakiem oburzenia na bandytów meksykańskich, których ofiarą padło ostatnio 16 Amerykanów, wywiezionych z pociągu i zamordowanych w okolicy Chihuahua.

Senator republikański z Illinois wniósł rezolucję, domagającą się interwencji Stanów Zjednoczonych w Meksyku, w połączeniu z 6-u republikami południowo-amerykańskimi, które współdziałały ze Stanami jeszcze przed uznaniem Carranzy.

Sekretarz stanu, Lansing, oświadczył, że nie zostanie zaniechany żaden krok zmierzający do tego, aby sprawcy tej wstrętnej zbrodni zostali pojmani i ukarani.

Senator, przywódca republikanów, oświadczył z oburzeniem, że czas czujnego oczekiwania już minął i Stany Zjednoczone muszą zdecydować się na działanie, celem obrony życia swych obywateli w Meksyku.

W Izbie posłów obrady przybrały także charakter bardzo burzliwy. Poseł Dyer z Missuri wniósł rezolucję, żądającą od prezydenta, by poinformował kongres, czy nie nadszedł już czas porzucenia polityki wyczekiwania i czy nie należy przedstawić kongresowi wszystkich szczegółów, dotyczących rokowań gabinetu z Carranzą, które doprowadziły do uznania go. (WAT.).

Dział ekonomiczny.

Ekspert rumuński do Austro-Węgier.

W Rumunii, utworzono wojenny zakład obrotu zbożem, powołano do życia centralną komisję sprzedaży zboża. W ostatnich czasach zorganizowano ją w urząd i wyposażono w prawo udzielania pozwoleń wywozowych i przewozowych, oraz rozporządzania obcymi wagonami, które wchodzi do kraju z importowanymi towarami. Komisja zgłosiła szereg artykułów, które z tytułu kompensaty za towary importowane wolno wywozić z Rumunii. Są to: konserwowane jaja, mięso wołowe, wieprzowe i owoce, tłuszcz świński, solone jeliła, wełna, skóry owcze, sery, wyroby mączne, jarzyny, groch, fasola, mąka kukurydzana, sól, rośliny pastewne, nafta, oleje mineralne, oleje roślinne, benzyna, makuchy, spirytus, koniak, słoma i otręby.

Obecnie pozwolono na wywóz do Austro-Węgier 14 cystern spirytusu, 3 wagony nasion koniuczyny, a według doniesień dziennikarskich także 500 ton olejów mineralnych, oraz przewóz z Bułgarii 30 wagonów kukurydzy dla Niemiec. W rumuńskich portach nad Dunajem znajdują się znaczne zapasy towarów, pochodzących z Turcji i Bułgarii, przeznaczonych do Austro-Węgier i Niemiec. Z Turcji nadeszło 50 wagonów tytoniu i 20 wagonów opium, z Grecji 200 pakietów pocztowych, zawierających suszone jeliła, z Bułgarii 55 wagonów tytoniu, 617 wagonów fasoli, 30 wagonów gęsi, 20 wagonów jaj, 40 wagonów kiełbasy, 20 wagonów tłuszczów i znaczne ilości zboża. Przewóz odbędzie się przez Ramadan i Predeal.

Zanotować jeszcze należy, iż według półroczowych doniesień centralna komisja zgłosiła się na sprzedaż dalszych 100,000 wagonów zboża na rzecz austriacko-węgierskiego konsorcjum i upoważniła delegatów do podpisania kontraktu pod warunkiem, że zaliczka będzie podwyższona z 40 na 60 milionów, oraz że zawrze się z Bankiem narodowym układ w sprawie kursu marek. W szczególności chodzi o 70,000 wagonów kukurydzy i 30,000 wagonów pszenicy i innych produktów zbożowych.

Przewóz do Austrii odbywać się ma bądź koleją, bądź drogą wodną. Żegluga na Dunaju jest zatem obecnie czynnikiem bardzo ważnym. Ciekawe są liczby statystyczne, odnoszące się do zamarzania i odtańnienia rzeki. Od 1877 do 1915 Dunaj 15 razy wcale nie zamarał, raz nawet przez trzy dni z rzędu. Najwcześniejszym terminem zamarznięcia był dwa razy 6 względnie 7 grudnia, najpóźniejszym odtańnienia 29 względnie 30 marca. Czasokres zamarznięcia wynosił najmniej 12, najwięcej 96 dni. W zimie 1914/15 Dunaj wcale nie zamarał, również dotychczas w obecnej zimie.

„Czas“.

Berlińskie kursy dewiz.

Berlin, 4 Marca. Urzędowe notowania kursów dewiz, za wypłaty telegraficzne:

	4/III	plac.	ząd.
Nowy-Jork	dolar.	5.41	— 5.43
Holandya	gulden.	237—	— 237 1/2
Dania	koron	156 3/4	— 157 1/4
Szwecya	koron	157 1/2	— 157 3/4
Norwegia	koron	156 3/4	— 157 1/4
Szwajcarya	frank	106 3/8	— 106 1/2
Austro-Węgry	koron	69.45	— 69.55
Rumunia	lei	85.—	— 85 1/2
Bułgarya	lew	77 1/2	— 78 1/2

Naczelnym Redaktorem: Cezar Zawilowski.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie, A. NAPIERAŁSKI i C. ZAWILOWSKI.

Nadesłane.

Antoni Mokrzycki lekarz-dentysta
Warszawa, Erywańska 16.

Ogłoszenia drobne.

Do bardzo korzystnego interesu, potrzebny jest wspólnik z 10000 rb. Ołerty „X. Z.“ Godzina Warszawa, (Chmielna 10). 157—1-1

Pokój dla chorego z pielęgnowaniem u felczera tania Warszawa, Jerozolimska 76—12, parta pierwsza—czwarta.

Znaleziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Antoniego Barczaka. Do odebrania za zwrot kosztów ogłoszenia w administracji „Godziny Polskiej“, Piotrkowska 86.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marjana Owczarek. 158—1-1

Biuro dzienników i ogłoszeń
F. Sch. Pasmannik i Drezdowski
Łomża.
Przyjmowanie prenumeraty i ogłoszeń do wszelkich pism, po cenach redakcyjnych.
Wyłączne przedstawicielstwo dzien. „GODZINA POLSKA“ na Łomżę i okolice.

Restauracya „Louvre“
Piotrkowska 86,
niniejszym zawiadamia swych konsumentów, że z dniem 7 b. m., od godz. 7 do 12 wiecz. koncertować będzie codziennie TRIO.
Piwnica zaopatrzona w krajowe i zagraniczne trunki. Ceny przystępne.
Z szacunkiem Zarząd.

U rejenta
Maurycyego TYLMANA
w Ozorkowie,
można zawierać różne akta.

Pierwsza Warszawska fabryka „produktów jarskich“ Srokowskiego, Wilcza 62, sprzedaje rabatowo tuzinami torebek następujące artykuły:
ZUREK Mazowiecki (barszcz w proszku). Najtańszy pokarm śniadaniowy, o b i a d o w y .
MAKA prażona do obsypywania kotletów, ryj, pieczeni rzymskie.
KASZA strączkowa w trawie i do k a p u s t y .
ZUPA jarska (barszcz fasolowy).
MIEŚO jarskie oryginalne; kołtetywa na kotlety i pierogowe na pieczeni rzymską.
UWAGA: Unikając nasładowanych mięs roślinnych, kupujcie tylko oryginalne pierwsze w kraju mięso jarskie Srokowskiego, jedynie posiadające właściwą konsystencję i wagę. 158—1-1